

Robert Fudali

Północna Grupa Wojsk Radzieckich w Polsce

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/4 (237), 225-234

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PÓŁNOCNA GRUPA WOJSK RADZIECKICH W POLSCE

W maju 1945 r. zakończyła się II wojna światowa w Europie. Ostatnim jej akordem było zdobycie Berlina, Pragi, likwidacja kurlandzkiego zgrupowania Niemców i połączenie wojsk sprzymierzonych nad Łabą. Na polu walki na Dalekim Wschodzie pozostała jeszcze Japonia, której los dopełnił się we wrześniu 1945 r. Wtedy też świat dowiedział się o bombie atomowej zrzuconej na Hiroszimę i Nagasaki.

W okresie redukcji sił zbrojnych związanym z przechodzeniem na stopę pokojową przeprowadzono jednocześnie dyslokację z zagranicy na teren ZSRR jednostek bojowych, które znalazły się tam w końcowej fazie wojny. We wrześniu 1945 r. wojska radzieckie opuściły Norwegię, w listopadzie – Czechosłowację, w kwietniu 1946 – duńską wyspę Bornholm, w maju – północno-wschodnie Chiny i północny Iran, a w roku 1948 – północną Koreę. Częściowo zmniejszyła się również liczba wojsk stacjonujących we wschodniej części Niemiec, w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i Austrii, gdzie pełniły funkcję wojsk okupacyjnych. Ponadto wojska radzieckie znajdowały się jeszcze w Polsce, w rejonie Pokkala-Udd (Finlandia), Port Artur (Chiny) i w Mongolii.

W połowie 1945 r. z jednostek stacjonujących poza granicami ZSRR utworzono cztery związki operacyjne, które otrzymały nazwę grup wojsk. Na Węgrzech, w Rumunii i częściowo w Bułgarii znajdowała się Południowa Grupa Wojsk Radzieckich (były III Front Ukraiński). W okupowanej części Austrii – Centralna Grupa Wojsk Radzieckich (były I Front Ukraiński) oraz w okupowanych wschodnich Niemczech – Zachodnia Grupa Wojsk (były I Front Białoruski).

Na innych zasadach działała Północna Grupa Wojsk Radzieckich w Polsce. Jej pobyt na terytorium Polski jeszcze do niedawna stanowił białą plamę w naszej historiografii. *Do dziś zresztą ten fragment dziejów powojennych nie doczekał się pełnego opracowania. Aczkolwiek ukazały się już liczne prace wiążące się w mniejszym lub większym stopniu z omawianym problemem. Spośród autorów należy chociażby wymienić H. Dominiczaka, M. Golona, S. Jankowskiego, K. Kersten, Z. Kowalskiego, A. Magierską, Z. Misztalę, A. Ogródowczyka, B. Potyrałę¹.*

Północna Grupa Wojsk Radzieckich (były II Front Białoruski) została utworzona 29 maja 1945 r. Podstawę prawną jej powołania stanowił układ „O przyjaźni i współpracy Polski i ZSRR” z 21 kwietnia 1945 r. W jej skład weszły: 43, 65, 52 armie i 4 Armia Lotnicza, a także przejściowo armie 18 i 60 oraz 1 Armia Gwardii znajdujące się dotąd w składzie IV Frontu Ukraińskiego.

Wyznaczono jednocześnie miejsca dyslokacji związkom Grupy: 43 Armia w rejonie Gdańska – Swunebunde (zmieniła 19 Armie), 65 Armia – w rejonie Łodzi, Poznania i Wrocławia, a 52 Armia – Kielc, Częstochowy i Krakowa².

We wrześniu 1946 r. rozformowano 43 Armie. Na przełomie 1945 i 1946 r. 65 Armia została przemianowana na 7 Samodzielną Armie Zmechanizowaną i przemieszczona

¹ M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce (1944–1956)*, Warszawa 2000, s. 8.

² Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej Federacji Rosyjskiej (dalej – CAMO RF), fond (dalej – f.) 3, opis (dalej – op.) 11556, list (dalej – l.) 153–155.

do Białoruskiego Okręgu Wojskowego, 52 Armia zaś została przekształcona w 8 Samodzielną Armię Zmechanizowaną i przegrupowana do Rumunii. W miarę upływu czasu jednostki Grupy rozmieszczono w 59 miejscowościach. Większość sił lądowych znajdowała się w dwóch zgrupowaniach. W Świętoszowie (województwo jeleniogórskie) była dywizja pancerna, a w Bornem-Sulimowie (województwo koszalińskie) stacjonowała dywizja zmechanizowana i brygada rakiet operacyjno-taktycznych. Lotnictwo 4 Armii Lotniczej (w latach 1949–1968 nosiła nazwę 37 Armia Lotnicza Naczelnego Dowództwa) rozlokowano na 8 lotniskach usytuowanych wzdłuż zachodniej granicy państwa polskiego. Sztab Grupy początkowo znajdował się w Łodzi, potem w Bydgoszczy, a następnie w Legnicy.

Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej oprócz roli strażnika interesów radzieckich w Polsce spełniała również zadania wynikające z obowiązującej doktryny wojennej. W razie wojny zaczepnej miała rozwijać natarcie po przełamaniu frontu przeciwnika na Łąbie przez Grupę stacjonującą w Niemczech (armie zmechanizowane). Z kolei w razie przełamania obrony radzieckiej na Łąbie – co uznawano za mało prawdopodobne – miała przejść do przeciwnatarcia w celu odrzucenia przeciwnika i stworzenia warunków do dalszych działań związkom operacyjnym nadchodzącym z przygranicznych okręgów wojskowych (Nadbałtyckiego i Białoruskiego).

Istotne jest pytanie, czy w ramach dyslokacji Grupy znajdowała się broń jądrowa. Zdzisław Ostrowski zauważył: *W trakcie wycofywania jednostek armii radzieckiej w roku 1991 wyszło na jaw, że były trzy miejsca, w których z całą pewnością przechowywano rakiety z ładunkami jądrowymi. Przejęte zostały bowiem wbudowane w ziemię silosy przeznaczone dla rakiet z głowicami jądrowymi. Odkryto je w Dobrowie i Busznie (województwo koszalińskie) oraz w Trzemesznie Lubuskim*³. W opracowaniu *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918–2003* podano, że w lipcu 1965 r. ZSRR bez powiadomienia władz polskich wprowadził do Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej kołowe wyrzutnie rakiet z głowicami atomowymi⁴.

Organizowana współpraca władz polskich z dowództwem Grupy napotykała wiele przeszkód. Do końca 1946 r. przy Sztapie Grupy działał przedstawiciel ministra przemysłu zajmujący się sprawami związanymi z przejmowaniem zakładów przemysłowych od Armii Radzieckiej. Nie istniały jednak żadne przepisy regulujące zachowanie się wojskowych radzieckich wobec administracji polskiej. W październiku 1946 r. rząd polski podpisał umowę z dowództwem Północnej Grupy, w której przewidywano wprowadzenie określonego ładu. Na jej podstawie utworzono przedstawicielstwo Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przy dowództwie Grupy. W wyniku zabiegów Delegatury Rosjanie przekazali administracji polskiej około 70% z blisko 500 zajmowanych przez nich obiektów przemysłowych. W roku 1947 dowództwo zwolniło 2440 budynków i przekazało stronie polskiej wiele obiektów koszarowych. Opróżniono również garnizony radzieckie w takich centrach przemysłowych, jak: Wałbrzych, Świebodzice i Bielawa⁵. W początkowym okresie działalność Delegatury KERM miała charakter przede wszystkim rewindykacyjno-interwencyjny, później zaś

³ Z. Ostrowski, *Pożegnanie z armią. Z gen....*, rozm. M. Szczepański, Warszawa 1993, s. 18.

⁴ *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, oprac. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003, s. 501.

⁵ M. L. Krogulski, *Pilnując nieproszonych gości*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 9.

ograniczonej koordynacji. Poza wszelką kontrolą były nadal linie komunikacyjne na terenie Polski, na których odbywał się tranzyt między ZSRR a jego wojskami w Niemczech.

Organizatorem Północnej Grupy Wojsk w roku 1945 został 49-letni marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski (1896–1968), dotychczasowy dowódca II Frontu Białoruskiego. W wojskowej historiografii radzieckiej uważany był, po Georgiju Żukowie i Aleksandrze Wasilewskim, za najwybitniejszego stratega okresu II wojny światowej. Marian Spychalski (marszałek Polski i minister obrony narodowej) w rozmowie z Wiesławem Białkowskim powiedział: *Rokossowski to skomplikowana postać. Na pewno bardziej Rosjanin niż Polak. Nawet, gdy nosił mundur polski, myślał po rosyjsku. Tak go nauczono. Musiał z Polski odejść, bo Polacy go nie zaakceptowali*⁶.

Ówczesni generałowie radzieccy, niezależnie od swojej narodowości, stale podkreślali, że są przede wszystkim oficerami Związku Radzieckiego. Być może tak też myślał Rokossowski, stawiając interesy imperium komunistycznego ponad rację narodową. Pytany o stosunek do wydarzeń z 17 września 1939 r., podobnie jak inni odpowiadał, zgodnie z wersją propagandową, jako misję wyzwolenczą.

Gdy dowodził Grupą, przeprowadzono wiele ćwiczeń i gier dowódczo-sztabowych. W związku z pierwszym kryzysem berlińskim w związkach Grupy wprowadzono stan podwyższonej gotowości bojowej i przeprowadzono grę, w której analizowano przebieg operacji wschodniopomorskiej z uwzględnieniem forsowania Odry pod Szczecinem.

W listopadzie 1949 r. Rokossowski złożył dowództwo w Legnicy, został ministrem obrony narodowej Polski i awansował do stopnia marszałka Polski. Buławę otrzymał jako piąty z kolei generał po Józefie Piłsudskim, Ferdinandzie Fochu, Edwardzie Rydzu-Śmigłym i Michale Roli-Żymierskim. O wydarzeniach poprzedzających nominację wspominał: *Przywieziono mnie do Willi Stalina, i gdy wysiadłem z samochodu, z werandy wyszedł Stalin i bardzo przyjaźnie się ze mną przywitał, i zarazem przeprosił za tak gwałtowne zaproszenie. (...) Powiedział, że B. Bierut prosił go, aby K. Rokossowski objął stanowisko ministra obrony w Polsce. Propozycja ta nie tylko mnie zdziwiła, ale zarazem zaskoczyła. Całe moje dotychczasowe życie związane było z Armią Radziecką i nie bardzo miałem ochotę teraz go zmieniać. Zrozumiałem jednak, że decyzja już zapadła i należało się tylko z nią zgodzić. Stalin mnie nie przymuszał, ale zdawałem sobie sprawę, że oczekiwał mojej zgody*⁷.

Po jego odejściu na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych na czele Grupy stali: gen. płk Kuźma Pietrowicz Trubnikow (listopad 1949–sierpień 1950), gen. lejtn. Aleksiej Iwanowicz Radzijewski (wrzesień 1950–lipiec 1952) i gen. lejtn. Michaił Pietrowicz Konstantinow (lipiec 1952–czerwiec 1955). Byli to, oprócz Trubnikowa (1888–1974), generałowie jednostek szybkich: Konstantinow – kawalerzysta, a Radzijewski – czołgista.

Gen. Radzijewski do Legnicy został przeniesiony ze stanowiska dowódcy 2 Armii Zmechanizowanej (była 2 Armia Pancerna Gwardii), która stacjonowała w Niemczech. Pobyt w Legnicy był dla niego trudnym czasem. W związku z toczącą się wojną w Korei w Grupie zaczęto wprowadzać etaty dowódców korpusów. Z zadaniami tymi nie zawsze umiał sobie poradzić. Po odejściu z Legnicy dowodził Turkiestańskim i Odeskim okręgami wojskowymi, był szefem Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Armii Radzieckiej i komendantem

⁶ W. Białkowski, *Rokossowski. Na ile Polak*, Warszawa 1994, s. 15.

⁷ W. A. Kardaszow, *Rokossowskij*, Moskwa 1980, s. 151.

Akademii Wojskowej im. Frunzego. Posiadał tytuł profesora i awansował do stopnia generała armii.

Gen. Konstantinow do Legnicy trafił ze stanowiska wykładowcy w Akademii Wojskowej im. Frunzego. Dowodził korpusem kawalerii, który w końcowej fazie wojny operował w Polsce. Za udział w wyzwaniu Łodzi został uhonorowany tytułem Bohatera Związku Radzieckiego. W czasie wydarzeń czerwcowych 1953 r. w NRD w Grupie wprowadzono stan alarmowy. Organizacja działań z tym związanych wykazała dużo braków, za które Konstantinow obwiniał swojego szefa sztabu i spowodował z czasem jego usunięcie. Nieporozumienia z nowym szefem sztabu doprowadziły do tego, że ówczesny minister obrony ZRRR, Georgij Żukow, przeniósł Konstantinowa do Leningradzkiego Okręgu Wojskowego na stanowisko zastępcy dowódcy. Tam awansował do stopnia generała pułkownika, ale nie zrobił już większej kariery wojskowej. Był ostatnim generałem, który stojąc na czele Grupy, miał tytuł głównodowodzącego. Od roku 1955 r. wszyscy dowódcy grupy byli już tylko dowodzącymi.

Po dowódcach wywodzących się z wojsk szybkich, w czerwcu 1955 r. na czele Grupy stanął oficer ogólnowojskowy, 58-letni gen. płk. Kuźma Nikitowicz Galicki (1897–1973), od roku 1954 w dyspozycji ministra obrony ZRRR. W sierpniu 1955 r., już w Legnicy został awansowany do stopnia generała armii. W latach wojny dowodził m.in. 11 Armią Gwardii, która odznaczyła się w szturmie Królewca. Po wojnie dowodził Specjalnym Okręgiem Wojskowym (w Kaliningradzie), Przykarpackim Okręgiem Wojskowym (1946–1951) i Odeskim Okręgiem Wojskowym (1951–1954). Był zadziwiająco pewny siebie, ale panował nad sobą. Cechy te spowodowały, że w czasie wydarzeń październikowych w Polsce w 1956 r. do Moskwy wysyłał meldunki, w których realnie oceniał sytuację i doradzał zachowanie spokoju. Z oporem skierował jednostki Grupy w stronę Warszawy, zalecając ich dowódcom daleko posuniętą ostrożność.

Pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych sytuacja międzynarodowa uległa dalszej komplikacji. Rozwijał się wyścig zbrojeń, powołano NATO, a w Korei toczyła się wojna (1950–1953). W maju 1955 r. utworzono Układ Warszawski i zorganizowano Naczelne Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W krajach-sygnatariuszach układu znajdowali się przedstawiciele tego dowództwa. Powołanie Naczelnego Dowództwa ZSZ Układu Warszawskiego w roku 1955 skomplikowało sytuację dowódcy Grupy. Dotąd podlegał on ministrowi obrony ZRRR, a teraz pewne sugestie wobec sztabu Grupy wysuwał także dowódca Układu, a był nim wtedy impulsywny i nie mniej pewny siebie marsz. Iwan Koniew. Między nim a Galickim dochodziło do częstych sporów kompetencyjnych. Gdy ministrem obrony był Żukow, brał stronę Galickiego. Nowy zaś minister obrony ZRRR, Rodion Malinowski, nie chcąc komplikować stosunków z Koniewem, w lutym 1958 r. usunął Galickiego z Legnicy, powierzając mu dowództwo Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego (dowództwo w Tbilisi przejął po Rokossowskim), ale już w roku 1961 przeniesiono go w stan spoczynku.

Następcą gen. płk. Kuźmy Nikitowicza Galickiego w lutym 1958 r. został 55-letni gen. płk Georgij Iwanowicz Chetagurow (1903–1975), Osetyńczyk, dotychczasowy dowódca armii. Miał za sobą karierę szefa sztabu armii i dowódcy dywizji piechoty z czasów wojny. Chociaż był artylerzystą, służbę pełnił w jednostkach ogólnowojskowych. Nie miał wyższego wykształcenia wojskowego, w roku 1949 ukończył jedynie kurs w Akademii

Sztabu Generalnego. Był bardziej bezpośredni i mniej wyniosły od swojego poprzednika, ale nie reprezentował poziomu operacyjnego Galickiego. Choć wydawał się kapryśny, nie lękano się go tak, jak jego poprzednika. Na czele Grupy stał 5 lat, mógł więc po Rokossowskim być uważany za weterana Grupy.

W 1961 r. miał miejsce drugi kryzys berliński. Grupa Wojsk Radzieckich w NRD i Północna Grupa zostały postawione w stan gotowości bojowej. Przygotowania do ewentualnych działań bojowych wykazały duże braki zarówno w wyszkoleniu, jak i pracy sztabu. Poważne nieprzyjemności nie ominęły również Chetagurowa. W 1963 r. z Legnicy przeniesiono go na stanowisko dowódcy Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego i nawet mianowano na stopień generała armii.

W marcu 1963 r. na czele Grupy stanął dotychczasowy pierwszy zastępca Chetagurowa, 52-letni gen. lejtn. Siergiej Stiepanowicz Mariachin (1911–1972), uczestnik wojny 1941–1945 w sztabach armii pancernych, absolwentem Akademii Sztabu Generalnego. Dowodził armią zmechanizowaną w Białoruskim Okręgu Wojskowym. W Legnicy służył krótko i po otrzymaniu w kwietniu 1964 r. stopnia generała pułkownika w czerwcu objął dowództwo Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Z czasem został mianowany na stopień generała armii i został szefem służby tyłów (kwaterymistrzostwo) Ministerstwa Obrony ZSRR.

W lipcu 1964 r. obowiązki dowódcy Grupy powierzono dotychczasowemu szefowi jej sztabu, gen. lejtn. Aleksandrowi Rudokowowi. Liczył na to, że zostanie zatwierdzony na tym stanowisku, ale spotkało go rozczarowanie. W październiku 1964 r. dowództwo Grupy objął 54-letni gen. płk Gleb Władimirowicz Bakłanow (1910–1970), dowódca Syberyjskiego Okręgu Wojskowego. Nowy teren operacyjny był mu dobrze znany, ponieważ w latach 1958–1960 był zastępcą G. Chetagurowa. Kulturalny i taktowny przełożony. W przeciwieństwie do wielu swoich rówieśników na wysokich szczeblach dowódczych obce było mu ponížanie godności podwładnych⁸.

Po przeniesieniu gen. płk. Bakłanowa w stan spoczynku, w czerwcu 1967 r. na czele Grupy stanął 54-letni gen. lejtn. Iwan Nikołajewicz Szkadow (1913–1992), który poprzednio dowodził Grupą Wojsk Radzieckich na Kubie – bardzo złożona osobowość i barwna postać w gronie wysokich oficerów. Karierę rozpoczął jako działacz młodzieżowy. W latach wojny dowodził brygadą pancerną. W roku 1959 jako generał major wojsk pancernych został złotym medalistą Akademii Sztabu Generalnego. W Legnicy awansował do stopnia generała pułkownika. Wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 r. przyspieszyły odwołanie Szkadowa z Legnicy. Interwencja wojskowa, w której uczestniczyła Północna Grupa Wojsk, ujawniła poważne braki w jej organizacji i dowodzeniu. Brak dostatecznej liczby map powodował, że wojska gubiły się w terenie. Winą za ten stan Szkadow próbował obciążyć szefa sztabu. Nie pomogło mu także powoływanie się na stosunki w najwyższych kręgach oligarchii partyjnej.

Na czele Grupy w 1968 r. stanął gen. lejtn. Magomet Tankajewicz Tankajew (1919–1998), dotychczasowy I zastępca dowódcy Odeskiego Okręgu Wojskowego. W lutym 1969 r. otrzymał awans do stopnia generała pułkownika. Tankajew dbał o podwładnych, ale częste zmiany nastoju i zapalczywość górala kaukaskiego niwelowały tę cechę. Po stosunkowo długiej służbie w Legnicy został przeniesiony do Moskwy, gdzie objął szefostwo Głównego Zarządu

⁸ G. W. Bakłanow, *Wietier wojennych let*, Moskwa 1977, s. 273.

Szków Wojskowych Ministerstwa Obrony ZSRR. Następnie był przedstawicielem Naczelnego Dowództwa ZSZ Układu Warszawskiego w NRD.

W połowie 1973 r. na stanowisko dowódcy Grupy powołano Ukraińca, 52-letniego gen. lejtn. wojsk pancernych Iwana Aleksandrowicza Gierasimowa (1921), dotychczasowego I zastępcę dowódcy Przykarpackiego Okręgu Wojskowego. Był uczestnikiem wojny 1941–1945, złotym medalistą Akademii Sztabu Generalnego. Dowodząc 1 Armią Pancerną Gwardii (Grupa Wojsk Radzieckich w NRD), brał udział w interwencji w Czechosłowacji w roku 1968. Bardzo zdecydowany, dbający o dyscyplinę i poziom wyszkolenia. Zwolennik teorii operacji zaczepnych, więcej czasu spędzał na poligonach niż w sztabie.

Na początku 1975 r. Gierasimow odszedł na stanowisko dowódcy Kijowskiego Okręgu Wojskowego, gdzie został mianowany generałem armii. Następnie był głównodowodzącym Południowo-Zachodniego Kierunku Operacyjnego. Wysoko ceniono go w niepodległej Ukrainie. Z okazji 55. rocznicy wyzwolenia Ukrainy (1999) nadano mu tytuł Bohatera Ukrainy.

Po jego odejściu dowództwo Grupy objął 50-letni gen. lejtn. Oleg Fiedorowicz Kuliszew (1925), dowodzący dotąd armią. Białorusin, oficer piechoty i absolwent dwóch wyższych uczelni wojskowych. Generał o miernych zdolnościach, sprawiał wrażenie stale zapracowanego. Od swoich zastępców wymagał nieustannego przebywania w sztabie. Lubił podkreślać, że służba w armii trwa całą dobę. W roku 1976 awansowany do stopnia generała pułkownika. Po 3 latach służby w Legnicy został przeniesiony na stanowisko dowódcy Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego.

W lutym 1978 r. dowódcą Grupy został 55-letni gen. lejtn. Jurij Fiedorowicz Zarudin (1923), awansowany w tymże miesiącu do stopnia generała pułkownika. Dotąd pełnił funkcję pierwszego zastępcy dowódcy Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Uczestnik wojny 1941–1945 jako oficer broni pancernej. Za udział w forsowaniu Dniepru otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Przeciętnie zdolny, chociaż był absolwentem dwóch wyższych uczelni wojskowych.

Za jego kadencji w 4 Armii Lotniczej doszło do kilku wypadków podczas lotów ćwiczebnych. Do zbadania ich przyczyn z Moskwy przyjechał szef Centralnej Inspekcji Bezpieczeństwa Lotów, marsz. lot. Iwan Pstygo. Z dowództwa armii został usunięty gen. mjr lot. Wasilij Barmin.

Okres dowodzenia gen. Zarudina był niezwykle trudny. Narastał ruch „Solidarności”, coraz częściej i wyraźniej domagano się wycofania Północnej Grupy Wojsk z Polski. Wykazał się jednak dużym opanowaniem, nie był zwolennikiem podejmowania poważniejszych kroków militarnych. Chociaż w jednostkach Grupy wprowadzono podwyższoną gotowość bojową, to unikano jednak manifestowania jej nawet po wprowadzeniu stanu wojennego.

W czasie pobytu w Polsce dowództwo radzieckie celowo ograniczało kontakty Grupy z ludnością polską. W epoce stalinowskiej było to nie tylko zabronione, ale także karane. Oficerów zbyt fraternizujących się z Polakami przenoszono do dalszej służby w odległych garnizonach Związku Radzieckiego, a nawet kierowano do rezerwy. W okresie chruszczowowskiej „odwilży” nieco złagodzoną tę zasadę, ale nadal niechętnie tolerowano nawiązywanie kontaktów nieoficjalnych z okoliczną ludnością. Tak też było w czasach „stabilizacji” breżniewowskiej, a także w okresie gorbaczowowskiego „nowego myślenia”.

Uważano, że kadrze wojskowej stworzono odpowiednie warunki materialne i kulturowe we własnych garnizonach i nie widziano potrzeby rozszerzania ich na realia polskie. W Legnicy i w poszczególnych większych garnizonach istniały sklepy, szkoły dla dzieci i młodzieży oraz kina. Wydawano gazetę „Znamia Pobiedy”, był teatr i reprezentacyjny zespół pieśni i tańca. Z kolei oficerowie i ich rodziny, które znajdowały się w garnizonach, traktowały służbę tutaj jako formę wyróżnienia i obawa przed odesłaniem do Związku Radzieckiego była wystarczającym hamulcem w manifestowaniu uczuć wobec ludności polskiej. W 2005 r. w Federacji Rosyjskiej na ekrany wszedł film pt. „Mała Moskwa”, w którym przedstawiono życie garnizonów radzieckich w Polsce i kontakty z Polakami.

Z kolei oficjalne delegacje Grupy uczestniczyły w uroczystościach państwowych ustanowionych w Polsce Ludowej. Przemówienia polskich i radzieckich oficjeli miały świadczyć o cementującej się przyjaźni polsko-radzieckiej. Były one też pełne dziękczynienia wobec dowództwa Grupy za zabezpieczenie suwerenności Polski, gwarantowanie jej bezpieczeństwa i integralności terytorialnej. Było to dość wymowne i zarazem dziwne, ponieważ nasze granice państwowe znajdowały się w otoczeniu sprzymierzeńców z Układu Warszawskiego.

Współdziałanie wojskowe Grupy z Wojskiem Polskim miało wyraźnie zorganizowane formy. Dokonywało się na dwóch płaszczyznach: strategicznej i operacyjno-taktycznej. Współdziałanie strategiczne planowano na szczeblu centralnym w ramach Naczelnego Dowództwa ZSZ Układu Warszawskiego. Podstawową formą tego współdziałania było uczestnictwo Północnej Grupy Wojsk Radzieckich i dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego w organizowanych manewrach i ćwiczeniach dowódczo-sztabowych. W lipcu 1969 r. na terytorium Polski przeprowadzono z dużym rozmachem ćwiczenia „Odra–Nysa-69”. Związki Północnej Grupy Wojsk i Śląskiego Okręgu Wojskowego brały udział w podobnych ćwiczeniach pod kryptonimami: „Braterstwo Broni”, „Sojusz” czy „Tarcza”.

W grudniu 1980 r. naczelny dowódca ZSZ Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow zwrócił się do władz polskich o zgodę na rozpoczęcie 8 grudnia 1980 r. ćwiczeń „Sojusz-80”. Ówczesny minister obrony narodowej, gen. Wojciech Jaruzelski, i pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Stanisław Kania, nie wyrazili zgody⁹.

W sierpniu 1984 r. gen. lejtn. Jurij Zarudin został odwołany z Legnicy i nie zrobił już większej kariery wojskowej. We wrześniu 1984 r. do Legnicy przysłano dotychczasowego szefa sztabu Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego, 54-letniego gen. lejtn. Aleksandra Wasilewicza Kowtunowa (1933), któremu powierzono dowództwo Grupy. W październiku tegoż roku otrzymał awans na generała pułkownika.

W 1984 r. w radzieckich siłach zbrojnych utworzono trzy główne dowództwa kierunków operacyjnych: Zachodniego, Południowo-Zachodniego i Południowego (od roku 1979, po wojnie chińsko-wietnamskiej istniał również Dalekowschodni Kierunek Operacyjny). Kwaterę Zachodniego Kierunku Operacyjnego zlokalizowano w Legnicy, a dowództwo Północnej Grupy przeniesiono do Świdnicy. Na czele Zachodniego Kierunku Operacyjnego stanął 67-letni marsz. Nikołaj Ogarkow, dotychczasowy szef Sztabu Generalnego i pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, któremu operacyjnie został podporządkowany dowódca Północnej Grupy. Gen. lejtn. Kowtunow nie zyskał uznania marszałka, mimo to w Polsce

⁹ *Sztab Generalny...*, s. 502.

służył do 1987 r. Po powrocie do ZSRR dowodził Środkowoazjatyckim Okręgiem Wojskowym, był pierwszym zastępcą głównodowodzącego Dalekowschodniego Kierunku Operacyjnego, a pod koniec 1990 r. stanął na jego czele.

W lutym 1987 r. dowódcą Północnej Grupy został Rosjanin, 51-letni gen. lejtn. Iwan Iwanowicz Korbutow (1936), dotychczasowy I zastępca dowódcy Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. W roku następnym został awansowany do stopnia generała pułkownika. Karierę wojskową zaczynał już po wojnie jako oficer broni pancernej. Ukończył Akademię Wojsk Pancernych im. Malinowskiego i Akademię Sztabu Generalnego¹⁰.

Kadencja Korbutowa przypadła na czas przemian politycznych nie tylko w Związku Radzieckim, gdzie Michaił Gorbaczow rozpoczął proces „pierestrojki”. W Europie Wschodniej zaczęły się kruszyć systemy totalitarne. W Polsce do władzy doszedł obóz „Solidarności”, w Berlinie Zachodnim zaś zburzono mur okalający wschodnią część miasta, co przyspieszyło zjednoczenie obydwu państw niemieckich. Kruszyły się także podstawy Układu Warszawskiego. W Moskwie uznano, że dowódca Grupy nie jest w stanie sprostać obowiązkowi w nowej sytuacji politycznej.

W lipcu 1989 r. przedostatnim dowódcą Grupy został 46-letni gen. lejtn. Wiktor Pietrowicz Dubynin (1943–1992), przeniesiony z funkcji szefa sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Służbę wojskową rozpoczynał już po wojnie jako oficer broni pancernej. Po ukończeniu Akademii Wojsk Pancernych im. Malinowskiego dowodził dywizją pancerną. Po ukończeniu w 1984 r. Akademii Sztabu Generalnego skierowano go do Afganistanu, gdzie wkrótce objął dowództwo 40 Armii (czerwiec 1986–czerwiec 1987)¹¹. W Legnicy 1990 r. został mianowany na stopień generała pułkownika.

W społeczeństwie komunistycznym ideologia zawsze spełniała ważną funkcję. Miała warunkować zachowanie ludzi radzieckich za pomocą wypracowanego systemu odpowiednich haseł czy obrzędów. Ze względu na umiejscowienie Grupy poza granicami ZSRR indoktrynacja ideologiczna była tam wyraźnie nasiloną. Kierował nią Zarząd Polityczny dowództwa. Działania te były szczególnie widoczne wtedy, gdy w latach 1959–1969 na jego czele stał gen. płk Fiodor Fiedotowicz Kuzniecowa (1904–1979). Karierę zaczynał jako robotnik w jednej z moskiewskich fabryk. Następnie pracował w aparacie partyjnym stolicy, a potem przeniesiono go do dalszej służby w aparacie politycznym armii. Służbę zaczynał w okresie nasilających się „czystek” w korpusie oficerskim, których był aktywnym uczestnikiem. Do niego mógłby pasować dowcip z tamtego kresu, mówiący o tym, że jeden z gorliwych tropicieli „wrogów ludu” napisał do Komitetu Centralnego WKP(b) prośbę, w której wyliczał ilu zdemaskował już „wrogów ludu”, czym jest znużony i zmęczony, dlatego prosi o skierowanie go do sanatorium na wypoczynek.

W marcu 1969 r. gen. płk Fiodor F. Kuzniecowa został przeniesiony w stan spoczynku. Odejście jego ze szczególnym zadowoleniem przyjął dowódca Grupy gen. lejtn. Magomet Tankajew.

Zarządem Politycznym Grupy kierowali: gen. lejtn. G. I. Borisow (1969–1973), gen. lejtn. W. A. Daniłow (1973–1979) oraz gen. lejtn. N. A. Łusznizenko (1979–1984).

¹⁰ *Nowyj komandujuszczij*, „Znamia Pobiedy” 1987, nr 76.

¹¹ *Syndrom Afganistanu*, „Polityka” 1991, nr 19.

Na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiły zmiany w dyslokacji jednostek Armii Radzieckiej poza granicami ZSRR. Nastąpiło także przemieszczenie radzieckiego dowództwa. Kwatera głównodowodzącego Zachodniego Kierunku Operacyjnego, na którego czele w tym czasie stał gen. armii Stanisław Postnikow, została przeniesiona z Legnicy na teren ZSRR, a do miasta powróciło, ze Świdnicy, dowództwo Północnej Grupy Wojsk. Proces wycofywania Grupy z Polski rozpoczął się w kwietniu 1991 r., ale jego przebieg zakłócały różne incydenty. Szczególnie trudnym rozmówcą był Wiktor Dubynin, który nie krył swojej niechęci do Polski¹².

Wydarzenia związane z „puczem” wojskowych w Moskwie na pewien czas zahamowały wycofywanie wojsk radzieckich. W grudniu 1991 r. przestał istnieć ZSRR, a kontrolę nad jego siłami zbrojnymi przejęła Federacja Rosyjska. Prezydent Federacji stał się również zwierzchnikiem Północnej Grupy Wojsk.

W połowie 1992 r. miały miejsce kolejne zmiany osobowe w dowództwie Grupy. W czerwcu tegoż roku Dubynin odszedł na stanowisko pierwszego szefa Sztabu Generalnego armii rosyjskiej i objął funkcję pierwszego zastępcy ministra obrony Federacji Rosyjskiej. Wkrótce jemu, jako trzeciemu oficerowi rosyjskiemu nadano stopień generała armii. Zmarł w listopadzie 1992 r. (piastował stanowisko szefa Sztabu Generalnego armii rosyjskiej). Współcześnie kreowany jest na bohatera Rosji – nieustannie podkreśla się jego zasługi i talent wojskowy.

W czerwcu 1992 r. obowiązki dowódcy Północnej Grupy objął 48-letni gen. lejtn. Leonid Kowalew, dotychczasowy szef sztabu Grupy. Należał do powojennej generacji oficerów. Ukończył Akademię Wojskową im. Frunzego i Akademię Sztabu Generalnego (1984 r.). Dowodził dywizją i armią oraz był szefem sztabu Odeskiego Okręgu Wojskowego. Po zatwierdzeniu w lipcu 1992 r. na stanowisku dowódcy Grupy został awansowany do stopnia generała pułkownika.

Okres wycofywania Grupy spowodował wyraźny spadek dyscypliny – mnożył się „szaber” bazy materialnej i tak już poprzednio słabo uzupełnianej. *Ogólnie można powiedzieć, że stan obiektów przekazywanych był różny. Zdarzają się przypadki zwracania budynków w stanie zaskakująco dobrym. Szpital, który przejęto w Legnicy, nie tylko miał całe okna i wszystkie urządzenia sanitarne, ale przy umywalkach leżało nawet mydło i ręczniki*¹³.

Często też Rosjanie na własną rękę próbowali sprzedawać obiekty przez siebie wzniesione, czego nie przewidywała nawet umowa z roku 1956. Ponadto próbowali stworzyć wrażenie, że to oni, a nie władze polskie przekazują przyszłym użytkownikom zajmowane dotąd obiekty. Tak było z Domem Oficera w Legnicy, a przedostatni dowódca Grupy, gen. lejtn. Wiktor Dubynin, postanowił samowolnie przekazać budynek Kościołowi katolickiemu. *Nie on jednak powinien być organizatorem związanych z tym uroczystości. Bardziej odpowiednimi do tego osobami wydawał mi się wojewoda legnicki i kardynał H. Gulbinowicz. Rosjanie nie mogli dysponować własnością skarbu państwa polskiego*¹⁴.

Terytorium Polski opuściły 20 Dywizja Pancerna i 6 Dywizja Zmechanizowana (w latach 1957–1982 dwukrotnie zmieniała nazwę: 38 Dywizja Pancerna Gwardii i 90 Dywizja

¹² Z. Ostrowski, *op. cit.*, s. 65.

¹³ *Ibidem*, s. 120.

¹⁴ *Ibidem*, s. 76–77.

Pancerna Gwardii). 4 Armia Lotnicza zaś została wcześniej przeniesiona do Północno-kaukaskiego Okręgu Wojskowego. We wrześniu 1993 r. ostatni żołnierz Północnej Grupy Wojsk opuścił Polskę. W ciągu 48 lat pobytu w Polsce nie została ona użyta do działań pacyfikacyjnych w naszym kraju, jak to wtedy określano *w obronie zdobyty socjalizmu* i nie musiała udzielać *internacjonalistycznej pomocy* prokomunistycznym rządów w Polsce. Inne grupy wojsk radzieckich nie miały już takiego „komfortu”. Grupa Wojsk w NRD w 1953 r. uczestniczyła w tłumieniu antykomunistycznych wystąpień w Berlinie. Południowa Grupa (drugiego formowania) została powołana w 1956 r. do pacyfikacji powstania na Węgrzech, a Centralna Grupa Wojsk (drugiego formowania) powstała w roku 1968 do pilnowania totalitaryzmu w Czechosłowacji po stłumieniu „praskiej wiosny”. Dowódca Północnej Grupy gen. Kowalew w udzielonym później wywiadzie, nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi gen. Dubynina dodał, że jednostki bojowe armii rosyjskiej opuściły Polskę (...) *z wysoko podniesioną głową i rozwiniętymi sztandarami bojowymi, a nie jak jeńcy wojenni – w zamkniętych i zaplombowanych wagonach, bez broni i sprzętu wojskowego*¹⁵.

Robert Fudali

¹⁵ L. Kowalew, *Intierwiu*, „Krasnaja Zwiezda” 1993, nr 53.